CZĘŚĆ I. — № 87. ROK 25 — (1854.)

TYGODNIK
PETERSBURSKI
GAZETA URZĘDOWA
KRÓLESTWA POLSKIEGO.

Wychodzi we WTORKI i PIĄTKI. Prenumerata przyjmuje się pod adresem do Wydawcy Tygodnika w Petersburgu, lub do Expedycyi Gazet Petersburskiego Pocztamtu, nadto we wszystkich Pocztowych urzędach w Cesarstwie i Królestwie.

Cena ROCZNA w Rossyi z pocztą, a w Stolicy, z noszeniem do mieszkań, 15 rubli. PÓŁROCZNA 8 rubli srebrem.

WTOREK, $\frac{9}{21}$ LISTOPADA.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

PETERSBURG, $\frac{8}{20}$ LISTOPADA.

Przez Rozkazy dzienne CESARSKIE w Wydziale Wojskowości, z dnia 1 Listopada, Dowodzący rezerwową bateryą 3 brygady konnej artylleryi, Pułkownik *Gołowaczew*, mianowany Dowodzcą 6 brygady konnej artylleryi i 11 lekkiej konnej bateryi, a Dowodzca 12 lekkiej konnej bateryi Pułkownik *Benardos*, Dowodzcą brygady konnej artylleryi kozaków linijowych Kaukazskich; — 2 Listopada, Naczelnik 18 dywizyi pieszej, Jenerał-porucznik *Bielawski 1*, zaliczony zostaje do Armii i mianowany Senatorem; — 3 Listopada, Dowodzca 3 brygady Gwardyjskiej piechoty, Jenerał-porucznik *Sallos*, mianowany Dowodzącym rezerwową dywizyą 1 korpusu piechoty, na miejsce Jenerał-porucznika *Romanowicza 1*, który, dla słabości zdrowia, otrzymuje dymisyą z mundurem i pensyą całkowitej gaży.

— Przez takiż Rozkaz dzienny w Wydziale Cywilno-Wojskowym z dnia 31 Października, Główny Doktór lazaretu wojskowego w Nowogeorgjewsku, Radzca Kollegijalny *Cytowicz*, został za wysługę lat, podniesiony do rangi Radzcy Stanu.

Rozkaz dzienny CESARSKI *w Wydziale służby Cywilnej, z dnia 17 Października 1854 roku.*

Następni Urzędnicy rozmaitych Władz gubernii Podolskiej, zostają podniesieni do rang, za odznaczenie się w służbie: Sekretarza Kollegijalnego, Sekretarze Gubernijalni: Urzędnicy Kancellaryi Jenerał-Gubernatora *De-Lens*, *Zarzycki* i *Bieniewski*; — za wysługę lat, Radzcy Kollegijalnego, Sędzia powiatowy Winnicki Radzca Dworu *Pokorski*; — Radzcy Dworu, Assesorowie Kollegijalni: Sędzia powiat. Olgopolski *Czerniski*, Referent Izby Dóbr Państwa *Jaworski*; — Assesora Kollegijalnego, Radzcy Honorowi: Sekretarz Rządu Gubernijalnego *Grosicki*, Osobny Pomocnik Lustratora Dóbr Skarbowych w gubernii *Strugalewicz*; — Radzcy Honorowego, Sekretarze Kollegijalni: Starszy Urzędnik do szczególnych poruczeń przy Naczelniku gubernii *Zajączewski*, Młodszy Pomocnik Zarządzającego Kancellaryą Naczelnika gubernii *Rybicki*; Rządu Gubernijalnego: Pomocnik Starszego Sekretarza *Witkowski* i Naczelnik Stołu *Ruczyński*; Naczelnik Stołu Urzędu Powsz. Opieki *Radziejowski*, Kurator Rady Jampolskiego miejskiego Szpitalu i Sekretarz Kancellaryi tamecznego Marszałka powiatowego *Lipiński*, Assesor Letyczewskiego Sądu Ziemskiego *Kasperow*; Dozorcy Okręgowi w powiatach: Lityńskim *Alexandrowicz*, Winnickim *Wiszniowski*, Proskurowskim *Korzenicki*, Uszyckim *Matkowski* i Letyczewskim pełniący obowiązek Dozorcy okręgowego *Astafjew*; Izb: Sądu Kryminalnego Sekretarz *Gorochowski* i Sądu Cywilnego Starszy Naczelnik Stołu *Grosicki*; Sądów powiatowych: Proskurowskiego Assesor *Lichomski* i Mohylewskiego Sekretarz *Sierpieński* i Sekretarz Bracławskiej Szlacheckiej Opieki *Turzański-Kochanowicz*; Izby Skarbowej: Kontroler *Sobieniewski* i Naczelnik Stołu *Jeżewski*; Buchalter Letyczewskiej Kassy powiatowej *Radziejowski*; Dozorcy Akcyzy z wódek w powiatach: Proskurowskim *Balicki* i *Janowski*, Baltskim *Kostecki* i Uszyckim *Pietroszewski*; Naczelnicy Okręgowi Dóbr Państwa: Winnicki *Suwczyński* i Bracławski *Koperzyński*; Pomocnicy Bracławskiego Naczelnika Okręgowego *Maszkiewicz* i *Wierzbicki*; Kontroler i Buchalter Gubernijalnego Kantoru Pocztowego *Taranowski* i Olgopolski Pocztmistrz *Romanow*. (*Dok. nast.*)

— Przez takiż Rozkaz dzienny z dnia 31 Października, Zarządzający służbą Zdrowia w Wydziale Cywilnym na Kaukazie, Rzeczywisty Radzca Stanu *Andrejewski*, mianowany Członkiem Rady Lekarskiej, z uwolnieniem od dotychczasowych obowiązków.

— Przez Dyplomat Cesarski z dnia 27 Października, Najłaskawiej mianowany kawalerem orderu Św. Anny 1 klassy, Członek Rady Ministerstwa Dóbr Państwa, Rzeczywisty Radzca Stanu *Hagemeister*.

— Przez Ukaz Cesarski do Kapituły Orderów, z dnia 5 Października, Najłaskawiej mianowani kawalerami orderu Św. Anny 2 klassy, Komendant miasta Pułtuska, liczący się w Armii Pułkownik *Iwanow 10* i Starszy Adjutant Głównego Sztabu czynnej Armii, w wydziale Sztabu Jeneralnego Kapitan *Narbutt*.

— P. Minister Sprawiedliwości, z dnia 17 Października oznajmił Rządzącemu Senatowi, że P. Minister Sekretarz Stanu Królestwa Polskiego zawiadomił go, iż, zgodnie z przedstawieniem Namiestnika Królestwa Polskiego, o konieczności ustanowić, na wzór byłego w roku 1843, Wydział Tymczasowy w IX Departamencie Rządzącego Senatu, dla śpieszniejszego odsądzenia zalegających w nim spraw, zapadł w dniu 28 Września bieżącego roku Najwyższy Ukaz o ustanowieniu takowego tymczasowego Wydziału, którego skład osobisty również został przez N. Cesarza Jmci zatwierdzony.

P. Minister Sprawiedliwości załączył przy niniejszém:

I.

Ukaz Jego Cesarskiej Mości *na imię Namiestnika Królestwa Polskiego:*

Do Namiestnika Naszego w Królestwie Polskiém.

Chcąc ułatwić IX Departamentowi Senatu śpieszne odsądzenie nagromadzonych w nim spraw, Rozkazujemy:

1.) Ustanowić przy tymże Departamencie Wydział tymczasowy.

2.) Wydział tymczasowy składać się ma z przewodniczącego Senatora i Członków, w zamieszczonej liście wymienionych; z końcem roku przedstawiony nam będzie rozkład Członków, tak w dwóch Wydziałach Departamentu, jak w Wydziale tymczasowym zasiadać mających.

3.) Skoro wszelkie sprawy, w instrukcyi ukończone, w IX Departamencie odsądzone zostaną, Namiestnik złoży Nam w tej mierze Rapport, dla wydania dalszych rozporządzeń.

4.) Przepisanie Wewnętrznego postępowania w Wydziale tymczasowym i oznaczenie spraw, które winny być przeniesione do tegoż Wydziału, pozostawia się Namiestnikowi w Królestwie.

Na oryginale własną J. C. Mości ręką podpisano:

MIKOŁAJ.

W Gałczynie, 28 Września (10 Października) 1854 roku.

II.

Na oryginale własną J. C. Mości ręką podpisano:

«*Ma być podług tego.*»

W Gałczynie, 28 Września (10 Października) 1854 roku.

Podpisano: Minister Sekretarz Stanu Królestwa Polskiego Ig. *Turkuł*.

Lista Członków składających Wydział Tymczasowy IX Departamentu Rządzącego Senatu.

Przewodniczący Senator *Borakowski*, Senator *Trembicki*, Członkowie Senatu: *Paschalski*, *Dziedzicki*, *Bielski* i *Kosmowski*.

—

P. Minister Oświecenia oznajmił Rządzącemu Senatowi, że N. Cesarz Jmć, na Zdanie Komitetu PP. Ministrów, Najwyżej, w dniu 28 Września 1854 r. raczył rozkazać: kapitał ofiarowany przez Bankiera *Heymanna*, w ilości rubli sr. 1,200, przyjąć, zgodnie z życzeniem darodawcy, pod nazwaniem *kapitału stipendium Heymanna* i procent odeń obracać na wspomaganie i utrzymanie w Uniwersytecie jednego z uczniów Wileńskiego Gymnazyum, głównie Ewangelicko-Luterańskiego wyznania, a w razie niedostatku kandydata z luteranów, i innej chrześciańskiej religii, z wyboru Wileńskiego Ewangelicko-Luterańskiego Kollegium, i zatwierdzenia Kuratora Okręgu Naukowego Wileńskiego.

— P. Minister Skarbu oznajmił Rządzącemu Senatowi, że w dniu 15 Października b. r. N. Cesarz Jmć Najwyżej raczył rozkazać: Posadę Zarządzającego Expedycyą zagotowywania papierów Państwa zrównać z posadami Zarządzających Bankowemi ustanowieniami i przeto, naznaczyć jej co do munduru IV, a co do pensyi II klassę, oraz gaży 1,715 rubli 52 kop. i na stół 1,715 rubli 52 kop. srebrem.

— Ukaz Rządzącego Senatu (1 Departamentu) 26 Października. Z ogłoszeniem prawideł zachęcenia włościan Dóbr Rządowych do zakładania cegielni i fabryk dachówek.

— Od Ministerstwa Skarbu, w dniu 14 Października zostały wydane następne wyłączne przywileje:

1.) *Na lat dziesięć*, Saskiemu Inżynierowi *Seirig*, na apparat do użycia w fabrykacyi cukru. Przyrządy te są następujące: 1) Prassa, dla pierwotnego wyciskania soku z burakowej miazgi, której pożytki zawierają się: w skierowaniu wyciskanego soku do przestrzeni bezpowietrznej, i uchylenie worków; w mocniejszém uciśnieniu miazgi tłokami, siłą wspólnie i jednoczasowie działających na nie kołowrotu i pędowego koła; największe, możebne ciśnienie w kierunku przeciwnym grze tłoków; w dokładném przemywaniu miazgi wodą, podczas wyciskania z niej soku i w bardzo znacznej oszczędności sił roboczych. 2) Prassa dla ostateecznego wyciśnienia soku. 3) Odśrodpędne tambury do zgęszczania soku, z ogrzewaniem i ochładzaniem. 4) Szczególny przyrząd, działający za pomocą odśrodpędnej siły wespół z hydrauliczném ciśnieniem. 5) Udoskonalony apparat do oczyszczania cukru, z nowym sposobem wydobywania miazgi z odśrodpędnych tamburów, dla oczyszczania cukru surowcowego.

2.) *Na lat trzy*, majstrowi cechu Malarskiego *Alexandrowskiemu*, na wynaleziony przez niego przyrząd dla zdejmowania potrzebnych do stereoskopu dwóch wizerunków, w jednej i tejże chwili, za pomocą jednej i tejże samej machiny.

NOWINY Z KRYMU.

Z doniesień Jeneral-Adjutanta Xięcia *Mienszikowa* z dnia 31 Października (12 Listopada) daje się widzieć, że oblężne roboty nieprzyjaciela przeciw Sewastopolowi wcale nie postąpiły i że nasze fortyfikacye skutecznie, jak i przedtém, wytrzymują ogień oblegających. Każdej nocy nie tylko wszystkie uszkodzenia były u nas naprawione, i podbite działa zamienione drugiemi, ale w wielu częściach środki obrony na nowo wzmocnione. Tymczasem nieprzyjaciel nieprzestawał fortyfikować swoje prawe skrzydło do samej Bałakławy.

(Do tego doniesienia Jenerał-Adjutant Xiążę *Mienszikow* załączył uzupełnienie raportu swego o krwawej bitwie, stoczonej 24 Października (5 Listopada), opisaniem szczegółów, wyjętém z doniesień Jenerała piechoty *Dannenberga* i Jenerał-majora *Timofiejewa* (*).

Prócz tego N. Cesarz Jmć raczył otrzymać od Jenerał-Adjutanta Xięcia *Mienszikowa* następujące dwa doniesienia z dnia 31 Października.

I.

Niezależnie od najłaskawszych do wojska i Sewastopolskiego garnizonu słów Waszej Cesarskiej Mości, obwieszczonych przezemnie, stosownie do Rozkazu Waszego, oddzielnym Rozkazem Dziennym, Fligel-adjutant xiążę *Golicyn* ściśle wypełnił dane mu poruczenie; on obszedł wszystkie bastjony i baterye, gdzie są rozmieszczeni i działają marynarze. Monarsza wdzięczność i zachęta, które xiążę *Golicyn* miał szczęście w imieniu Waszej Cesarskiej Mości wynurzyć mężnym marynarzom, nie tylko ożywiły, ale rozrzewniły do głębi duszy każdego z nich. Ze łzami słuchali oni słów Cara-Ojca, troszczącego się o ukochane Swe dzieci — jak Wasza Cesarska Mość sam raczyłeś się wyrazić w Reskrypcie którym zostałem udarowany z dnia 19 bieżącego miesiąca.

Z równie pobożném i wdzięczném rozrzewnieniem przyjęte były przez wojska dar i błogosławieństwo N. Cesarzowej Jmci. Przywieziony przez xięcia *Golicyna* Obraz Zbawiciela, po odprawieniu nabożeństwa, był, przy zebraniu ludu — ile go w Sewastopolu zostało, — przeniesiony z Michajłowskiej Cerkwi do Nikołajewskiej bateryi i ztamtąd już, święty Obraz ten, ze stosownym obrzędem poniesiono po wszystkich bastjonach i bateryach, dla błogosławienia nim obrońców. Ludzie, słuchając pasterskich słów Kapłana, gorąco modlili się i całowali święty wizerunek Zbawiciela.

Teraz obraz ten jest umieszczony w przygotowaném na temu miejscu, u bramy wejścia do Nikołajewskiej bateryi.

II.

W doniesieniu mojém Waszej Cesarskiej Mości bezpośrednio po rozprawie 24 Października, w wielkiej wycieczce z Sewastopola, miałem już szczęście zaświadczyć, że JJ. CC. Wysokości WW. XX. Mikołaj Mikołajowicz i Michał Mikołajowicz, pokazali się na polu bitwy, pod najsilniejszym ogniem nieprzyjacielskim, nietylko w pełni dostojnemi wysokiej Swojej godności, spotykając z zimną krwią niebezpieczeństwo, ale i jako przykład prawej cnoty wojennej. Obecność ich wśród ognia pobudzała wszystkich w ogóle i każdego w szczególności, do pełnienia świętej powinności ku Carowi i Ojczyźnie.

Widziało to powierzone mnie wojsko, i to męztwo które pokazało w tak uporczywej z obu stron walce, bez wątpienia było następstwem myśli, że drogie Carowi i Rossyi Dzieci są pośród nas i że w Ich samozaprzaniu każdy powinien widzieć wzór dla siebie.

W moim Rozkazie dziennym z dnia 29 Października miałem sobie za obowiązek powtórzyć przed wojskiem hołd winny dostojeństwu Wielkich Xiążąt i śmiałem wyrazić się, że pod nieprzyjacielskim ogniem byli Oni prawemi Ruskiemi Zuchami.

Ale nie byłbym wypełnił najświętszej i najpoddanniejszej przed Waszą Cesarską Mością i przed całą Rossyą powinności, jeżelibym zamilczał o niektórych szczegółach niebezpieczeństw, w jakich się znajdowali JJ. CC. Wysokości.

Udowodniwszy już na polu bitwy całe Swoje męztwo i krew zimną, Wielcy Xiążęta życzyli tegoż dnia zwiedzić bastjony i baterye, ażeby ustnie, w spełnieniu Najwyższej woli Waszej, udzielić walecznym marynarzom Carskie «dziękuję.» O tym czasie wszystkie prawie baterye były w działaniu, i szczególniej na Małachowym kurhanie ogień był nieprzerwany, tak że przez całą drogę do tego bastjonu, grom kul armatnich i świst kul sztucerowych przeprowadzały Wielkich Xiążąt. Na Małachowym kurhanie nieprzyjaciel dał radośną zręczność obrońcom Sewastopola, doświadczone ich męztwo zespolić z męztwem poraz pierwszy doświadczaném drogich Rossyi Synów. W obecności JJ. CC. Wysokości, prawie u nóg Ich, upadły dwie nieprzyjacielskie armatnie kule w okop; trzecią, która uderzyła w merlon, zasypało służbę i nakoniec, jakby na uzupełnienie proby, bomba, w Ich oczach, rozwaliła budowę w tej samej chwili, kiedy, o kilka kroków, Wielcy Xiążęta ożywiali komendę miłościwemi słowy Waszej Cesarskiej Mości.

Zbytecznem byłoby dodawać, że we wszystkich tych minutach, które mogły były stać się fatalnemi, Wielcy Xiążęta byli — śmiem i tu powtórzyć — prawdziwie Ruskiemi Zuchami!

Wasza Cesarska Mość uszczęśliwi całe, powierzone mnie wojsko, nadając Ich CC. Wysokościom ten order, za cnoty wojenne, który już, w myślach każdego z nas, jednodusznie jest Im przysądzony. Najwyższe mianowanie Ich Kawalerami Orderu świętego Jerzego 4 klassy za waleczność, w całej słuszności Ich CC. Wysokościom należącego się, byłoby zarazem oznaką Monarszej niewysłowionej łaski dla wszystkich wojsk mi powierzonych, świadectwem o męztwie i nieustraszoności Wielkich Xiążąt, którémi, jak Wasza Cesarska Mość, tak i cała Rossya mają szczęśliwe i zupełne prawo chlubić się i cieszyć.

—

(*) Te szczegóły, dla krótkości czasu, odkładamy do przyszłego №.

Tak pochwalne zdanie Głównodowodzącego o wojennych zaletach, dowiedzionych w obec całego wojska przez młodych Synów Carskich, przyniosło prawdziwą pociechę rodzicielskiemu sercu Najjaśniejszego Pana. Cesarz Jegomość, zgodnie z przedstawieniem Jenerał-Adjutanta Xięcia *Mienszikowa* Najłaskawiej nadał Ich Wysokościom Wielkim Xiążętom Mikołajowi Mikołajowiczowi i Michałowi Mikołajowiczowi, Order Św. Jerzego 4 stopnia.

(Dod. nadzw. do R. I. 7 Listopada.)

W Gazecie Odesskiej, z dnia 24 Października czytamy: «JJ. CC. Wysokości WW. Xiążęta Mikołaj Mikołajowicz i Michał Mikołajowicz, przejechali w przeszły Czwartek przez Odessę, udając się z Głównej kwatery południowej Armii, znajdującej się w Kiszeniowie, do Głównej kwatery wojsk, rozmieszczonych w Krymie. JJ. CC. Wysokości przybyli do Odessy o 7 wieczorem i raczyli zatrzymać się i przyjąć obiad u pełniącego obowiązki Noworossyjskiego i Bessarabskiego Jenerał-Gubernatora, Jenerał-adjutanta Annienkowa; po obiedzie WW. Xiążęta, w oczekiwaniu na przybycie Swego orszaku, udali się na chwilę do teatru. O godzinie 10 JJ. CC. Wysokości, odjechali w dalszą podróż do Krymu.»

O CHOLERZE.

W *Petersburgu*, po 2 Listopada pozostało chorych 39— w ciągu doby zachorow. 8 — wyzdr. 1 — umarło 3 — po 3 Listopada pozostało chorych 43.

W ciągu doby zachor. 1 — wyzdr. 0 — umarł 1 — po 4 Listopada pozostało chorych 43.

W ciągu doby zachor. 1 — wyzdr. 0 — umarło 0 — po 5 Listopada pozostało chorych 44.

W ciągu doby zachor. 6 — wyzdr. 1 — umarł 1 — po 6 Listopada pozostało chorych 48.

W ciągu doby zachor. 2 — wyzdr. 2 — umarł 1 — po 7 Listopada pozostało chorych 47.

KRÓLESTWO POLSKIE.

Warszawa, 30 Października (1 Listopada.)

Rozkazy do Zarządu Cywilnego Królestwa Polskiego.

Z dnia 8 (20) Października 1854 roku.

Przez rozporządzenia Kommisyj Rządowych i władz oddzielnych.

W Zarządzie Zakładów Dobroczynnych, mianowani: Właściciel dóbr Stanisław Górski, Opiekunem Prezydującym w Radzie Szczegółowej Domu Przytułku Starców i Kalek w Górze Kalwaryi; Emeryt Franciszek Michałowski, i Sekretarz pow. Włocławskiego Franciszek Przedpełski, Członkami Rady Opiekuńczej Zakładów Dobroczynnych pow. Włocławskiego; Kancellista 1-szy Biura Rady Głów. Opiekuńczej Zakł. Dobroczynnych Roman Ruśkiewicz, pełn. obow. Rachmistrza tegoż Biura; Sędzia Pokoju okręgu Czerskiego Stanisław Miniewski, Właściel dóbr Marcelli Daszewski, Podsędek Sądu Pokoju okręgu Czerskiego Jakób Turski, Członkami Rady Szczegółowej Szpitalu w Grójcu; Obywatel Walenty Wilkoszewski, Członkiem Rady Opiekuńczej Zakł. Dobroczynnych pow. Gostyńskiego; Obywatel Henryk Hoene, Członkiem Rady Opiekuńczej Zakł. Dobroczynnych pow. Lubelskiego; Rachmistrz pow. Konińskiego Maxymiljan Zarzycki, Członkiem Rady Opiekuńczej Zakł. Dobroczynnych pow. Konińskiego; Właściciel dóbr Michał Białecki, Opiekunem Prezydującym w Radzie Opiekuńczej Zakł. Dobroczynnych pow. Wieluńskiego; Dzierżawca dóbr, Krzysztof Rotkiewicz, Członkiem tejże Rady.

W Zarządzie Warszawskiego Wojennego Jenerał-Gubernatora, mianowani: Starszy Kancellista w Zarządzie Oberpolicmejstra miasta Warszawy, Tomasz Ilnicki, pełniącym obowiązki Kontrolera Wydziału Kontroli Służących; Dziennikarz 1 Wydziału Maxymiljan Minkowiecki, pełn. obow. Starszego Kancellisty, i Kancellista Edward Prażmowski, pełn. obow. Dziennikarza 1 Wydziału w tymże Zarządzie.

Z dnia 15 (27) Października 1854 roku.

Przez postanowienia Rady Administracyjnej.

W Wydziale Kommisyi Rządowej Sprawiedliwości, mianowani: Podprokurator przy Trybunale Cywilnym gub. Warszawskiej w Warszawie, Sekretarz Kolleg. Karol Thieme, Obrońcą przy Warszawskich Depart. Rządz. Senatu; Assesor Trybunału Cywilnego gub. Warszawskiej w Warszawie, pełniący z tymczasowej delegacyi obowiązki Podprokuratora przy tymże Trybunale, Sekretarz Kolleg. Józef Wyczechowski, pełn. obow. Podprokuratora przy pomienionym Trybunale; Assesor Sądu Policyi Poprawczej pow. Warszawskiego 2 Wydz. Alexy Brzeziński, pełn. obow. Assesora Trybunału Cywilnego gub. Warszawskiej w Warszawie.

Przez rozporządzenia Kommisyj Rządowych i władz oddzielnych.

W Wydziale Kommisyi Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych, mianowani: Właściciel dóbr Stanisław Skoczyński, Radzcą Dyrekcyi Ubezpieczeń w powiecie Piotrkowskim.

W Wydziale Kommisyi Rządowej Sprawiedliwości, mianowani Pisarz Sądu pokoju okręgu Siedleckiego Jakób Szybalski, Rejentem Kancellaryi okręgu Pyzdrskiego; Podpisarz Sądu pokoju okręgu Siedleckie Stanisław Krzeczkowski, pełn. obow. Pisarza tegoż Sądu; Sekretarz Biura Prokuratora Królewskiego Kryminalnego gub. Płockiej i Augustowskiej August Wiński, pełn. obow. Podpisarza pomienionego Sądu; Kancellista Trybunału Cywilnego gub. Augustowskiej 1 Wydz. w Łomży Bartłomiej Klimaszewski, pełn. obow. Podpisarza Sądu Pokoju okręgu Łosickiego; Kancelista Sądu Kryminalnego gub. Płockiej i Augustowskiej Gabryel Gacki, pełn. obow. Sekretarza Biura Prokuratora Królewskiego przy tymże Sądzie.

Przeniesiony, na własne żądanie: Podpisarz Sądu Pokoju okręgu Łosickiego Cypryan Gumowski, na pełn. obow. Podpisarza Sądu Pokoju okręgu Siedleckiego.

Najjaśniejszy Pan, w skutku przedstawienia JO. Xięcia Namiestnika Królestwa, Najmiłościwiej uwolnić raczył Leona Rzeczniewskiego, w roku bieżącym za przestępstwo polityczne zesłanego do robót ciężkich w Syberyi, od robót ciężkich rzeczonych, z pozostawieniem w Syberyi na osiedleniu, jeżeli obecne postępowanie jego i sposób myślenia jest dobry.

— Kommisya Rządowa Sprawiedliwości, na zasadzie decyzyi Rady Administracyjnej z d. 14 (26) Września r. b. № 25,416, podaje do powszechnej wiadomości, iż N. Pan, mając sobie przedstawioną przez Sprawującego obowiązki Namiestnika Królestwa, wynikłą z powodu uczynionego przez zmarłego w Warszawie Xiędza Jacottin, poddanego francuzkiego, zapisu kapitałów swoich w kraju tutejszym posiadanych, na rzecz brata we Francyi zamieszkałego, wątpliwość: czyli nadal ma być pobieraną opłata wywozowa od kapitałów wywożonych do Francyi, od której Francuzcy poddani uwolnieni zostali deklaracyą z dnia 24 Kwietnia (6 Maja) 1830 roku, Najwyżej rozkazać raczył, tak też deklaracyą, jako też i spisaną w dniu 31 Października 1824 roku konwencyę co do zniesienia pomienionej opłaty w Cesarstwie na korzyść poddanych Francuzkich, pozostawić w swej mocy, jako odnoszącą się do prawa prywatnego.

— Rada Administracyjna Królestwa, zważywszy, że na liście załączonej przy postanowieniu Rady Administracyjnej z dnia 28 Czerwca (10) Lipca 1835 roku № 25,406, wyrzekającym karę konfiskaty majątków, zamieszczony wychodziec pod imieniem Jan Wilczyński Podporucznik, istotnie jest Jan Wyczliński, były Podporucznik artyllery byłych wojsk Polskich, urodzony w mieście Lipnie, jako wyszły w roku 1831 za granicę, że tenże Wyczliński po powrocie w roku 1832 do kraju, wykonał przysięgę i do służby Rządowej przyjęty w niej dotąd zostaje; w spełnieniu decyzyi JW. Sprawującego obowiązki Namiestnika Królestwa z dnia 17 (29) Maja b. r. na przełożenie Dyrektora Głównego Skarbu, postanowiła, że Jan Wyczliński, były Podporucznik b. wojsk Polskich, mylnie zamieszczony pod nazwiskiem Wilczyńskiego na liście wychodzców do postanowienia Rady Administracyjnej z dnia 28 Czerwca (10 Lipca) 1835 roku № 45,406 załączonej, ma być z tejże listy wykreślonym.

— Rada Administracyjna Królestwa, na zasadzie decyzyi Sprawującego obowiązki Namiestnika Królestwa Jenerał-adjutanta hrabiego Rüdiger z dnia 14 (24) Maja r. b. № 3,915 oraz na podstawie Postanowienia z dnia 17 (29) Czerwca 1841 roku, na przełożenie Dyrektora Głównego Prezydującego w Kommisyi Rządowej Przychodów i Skarbu, postanowiła, że skazany na konfiskatę majątku Postanowieniem Rady Administracyjnej z dnia 2 (14) Czerwca 1852 roku № 4,423 Alexander Wężyk, który obecnie wydany przez Władze Pruskie, po wycierpieniu kary otrzymał pozwolenie przemieszkiwania w Królestwie Polskiém, wraca do używania praw cywilnych od dnia 4 (16) Stycznia 1854 roku.

— Numera seryj obligacyj cząstkowych z pożyczki 150 miljonowej, w dniu 22 Października (3 Listopada) roku 1854, losem wyciągnięte: 8, 207, 437, 461, 495, 559, 639, 872, 887, 1,056, 1,104, 1,142, 1,196, 1,237, 1,278, 1,556, 1,602, 1,913, 1,937, 2,133, 2,372, 2,531, 2,616, 2,660, 2,700, 2,723, 2,731, 2,774, 2,814, 2,823 i 2,878.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

ANGLIJA.

LONDYN, *8 Listopada*. Lordowie Admiralicyi obwieścili urzędowie, przez *Gazetę Londyńską*, że sir Charles Napier, w dniu 21 Października b. r, zdjął blokadę z portów rossyjskich następujących: Wyspy Aro, Ula, wyspy Alandskie, Nystadt, Bjorneborg, Christianstad, Wasa, wyspy Walgrand, mały Carlby, Jacobstadt wielki Carlby, Lotto, Kalajoki, Brakestad, Uleaborg, wyspy Karle, Ijo, Gestile, Kemi i wszystkie porty rossyjskie, środkujące aż do Neder Tornea, położone w górze odnogi Botnijskiej, na szerokości północnej 65°, 30', i długości wschodniej 24°15.

— Piszą z Kiel, że admirał Napier wrócił 4 Listopada, z Hamburga do Kiel; flotta ma tam znajdować się 9 Listopada i obchodzić rocznicę urodzin Następcy Tronu.

— Na Giełdzie 9 Listopada (tel.) Konsolidy 94¼.

— W *Morning Post* czytamy, że przez statek parowy który przywiozł wiadomość o attaku z morza fortów Sewastopolskich, depesza szczegółowa Lorda Raglan, powierzona lejtenantowi Henderson, została zatracona niewiadomo jakim sposobem.

— Z powodu doniesień o pierwszych dniach bombardowania, *Times* pisze: «Wszystko co możemy dać naszym czytelnikom o drugim dniu oblężenia, jest bardzo krótkie, ale dostateczne do pokazania całej trudności przedsięwzięcia. Rzeczą jest widoczną, że rossyanie naprawują szkody zrządzone w ich warowniach niemniej prędko, jak i oblegający w swoich. Nic nie masz w tém dziwnego co do fortyfikacyj ziemnych, ale dowiadujemy się, że na drugi dzień i z murowanych tak dobrze strzelano jak i przedtém; podczas kiedy z naszej strony działa nie bez trudności są zaopatrywane w amunicye.

Czytamy w tejże gazecie: «Postępy oblężenia dowodzą, że Sewastopol, jako forteca i jako arsenał, mocniejszy jest, niż zrazu mniemano. Zaopatrzenie w działa, zdaje się prawdziwie niewyczerpaném. Baterye po bateryach są dostawiane ustawnie do fortyfikacyj bez tego ogromnych i uzbrajane w nowe działa, natychmiast po zbiciu dawnych. Co jeszcze dziwniejsza, to że ich kaliber jest przynajmniej równy kalibrowi naszych armat, a co do amunicyj, całe seciny dział nieprzestają miotać grad kul bez żadnej przerwy. Nie mniej jest nadzwyczajna siła garnizonu, raczej armii, którą mają w swém rozrządzeniu. Tak jest, przyznać trzeba, że Sewastopol od lądu został postawiony w najobronniejszym stanie.»

— Korrespondent gazety *Times* pisze do niej ze Stambułu 28 Października: «Sprzymierzeńcy bezsprzecznie potrzebują nowych posiłków. Prawdziwa siła anglików nie wynosi nad 16,000 ludzi, taka jest próżnia sprawiona przez bitwę i chorobę. Od ośmiu miesięcy niemniej nad 9,000 ludzi jest umarłych lub niezdatnych do boju.

— W Portsmouth uzbrajają na wojenną stopę okręty: *Raleigh*, od 50, *Pembroke*, od 60 dział, oba siły 200 koni, *Hastings*, od 60 dział, siły 200 koni, *Falcon*, od 9 dział, siły 60 koni, *Ariel*, od 9 dział, siły 60 koni, *Centaur*, od 6 dział, siły 540 koni, *Geyser*, od 6 dział, siły 280 koni.

— Na Giełdzie 10 Listopada (telegraf), Konsolidy $93\frac{7}{8}$.

(*J. de S.-P.*)

FRANCYA.

PARYŻ, *9 Listopada*. Monitor dzisiejszy zawiera depeszę telegraficzną z Bayonny, z dnia 8 Listopada donoszącą, że Królowa Izabella osobiście zagaiła sessyą Kortezów. Ten obrzęd odbył się w dniu 8 b. m. i postawa ludności w tym razie była zupełnie zaspokajająca.

— P. Soulé przybył wczora do Calais.

— Okręt *Austerlitz*, który zachodził do Anglii, przybył do Cherbourg; w tej chwili wszystkie nasze okręty flotty Baltyckiej są już w portach francuzkich.

— Podług korrespondencyi Gazety Augsburskiej, przybycie Lorda Palmerston do Paryża, jest rzeczą, prawie pewną. Powody tej podróży nie są jeszcze wiadome; ale sądzą, że zajście z Rządem Stanów Zjednoczonych z rzeczy Posła, P. Soulé tak się zajątrzyło, że szlach. Lord uznał za niezbędne, zjechać osobiście do Paryża.

— Na Giełdzie 9 Listopada (tel.) $4\frac{1}{2}$ procentowe 96 fr. 90 centimów. — 3 proc. 70 fr. 45 cent.

W raporcie jenerała Canrobert, z dnia 22 Października, zauważano następujące miejsce: «Trudności, które spotykamy są dwojakiego rodzaju: naprzód te, które wynikają z natury gruntu; warstwa ziemi, w ogóle bardzo niedostateczna, ubywa coraz bardziej, w miarę jak się posuwamy ku twierdzy; powtóre z liczby i kalibru dział, które nieprzyjaciel przeciw nam wystawił na froncie prawie prostej linii i na znacznej przestrzeni. Pod tym względem zasoby, które dostarczają mu okręty, przyprowadzone do nieczynności, tak w ludziach, jak w materyałach, są prawie niewyczerpane, podczas kiedy nasze, jakkolwiek brane z dwóch flott, są z natury rzeczy ograniczone. Działa 68, haubice 80 funtowe i moździerze od 12 calów średnicy, taka jest prawie wyłącznie artylleryа, której ogień wytrzymywać musimy.»

— W korresp. z Paryża do gazety Augsburskiej 5 Listopada czytamy: «Pod naciskiem obecnych okoliczności, zaczyna się okazywać wewnętrzne poruszenie umysłów; widać to nawet na Cesarzu przez tę maskę zimnego spokoju, która przez lat kilka tak dobrze ukrywa, co się w głębi jego duszy dzieje. W St. Cloud jest przez większą część czasu w stanie gorączkowym i niepokój jego wybucha w częstych wykrzykach. Jest dziś rzeczą pewną, że wszystkie nasze znakomitości wojskowe, równie jak anglicy, odradzali wyprawę na Sewastopol. Ale St. Arnaud, opierając się na woli Cesarza, nakazał wyprawę, tak iż anglikom nie pozostawało, jak podzielić jej niebezpieczeństwa.»

— Przedsięwzięte zostały kroki ze strony Rządu Hiszpańskiego u Rządu Francuzkiego w celu zapobieżenia, iżby pobyt Maryi Krystyny ograniczył się do prostej rezydencyi i nie uczynił z jej zamku Malmaison zbiegowiska osób, i miejscem knowań stronnictwa, oddanych tej Królowej.

— Cholera w Paryżu prawie całkiem ustała; nie umiera już nad 5 lub 4 osoby dziennie. Po 31 Października w całej Francyi umarło w tym roku z epidemii 114,000 osób. W 1832 śmiertelność ta wyniosła 120,000 a w 1849 102,000.

— Podług raportu Naczelnika Marynarki w Gallipoli, z dnia 29 Października, okręt parowy kupiecki *Laromiguière*, który odpłynął z Warny z 500 przychodzącemi do zdrowia żołnierzami i oficerami, wracającemi do Francyi, osiadł na mieliznie w bliskości Przylądka Czarnego, na wybrzeżu azyatyckiém, u wejścia do morza Marmora. Mimo wszelkie usiłowania statku Rządowego *la Gorgone* i małego statku parowego *the Wonder*, posłanych na pomoc z Gallipoli, niepodobna było ściągnąć go z mielizny. Party na brzeg mocnym wiatrem północno-wschodnim i burzliwemi falami, *Laromiguière*, mimo swoją mocną budowę, rozdarł się na skałach i woda go zalała. Wszyscy chorzy lub wracający do zdrowia, pierwszego dnia zaraz byli przewiezieni bez szwanku do Gallipoli.

Paryż, 10 Listopada. Monitor zawiera raport jenerała Canrobert z dnia 28 Października donoszący, że roboty oblężne dalej są posuwane i że jazda angielska odniosła 25 tegoż m. porażkę w nierozważnym przeciw rossyanom attaku.

Podług korresp. z Paryża gazety Belgijskiej zawsze jeszcze panuje rozróżnienie zdań między jenerałem Canrobert, który chciałby szturm przypuścić i Lordem Raglan, który chce tylko posuwać dalej bombardowanie.

— Na Giełdzie 10 Listopada, (tel.) $4\frac{1}{2}$ procentowe 96 franków 50 centimów — 3 proc. 72 fr. 70 cent.

(*J. de S.-P.*)

NAJPÓŹNIEJSZE WIADOMOŚCI.

PARYŻ, *11 Listopada*. Na wczorajszem posiedzeniu Rada Stanu uchwaliła jednomyślnie projekt udzielenia pensyi narodowej wdowie Marszałka de St. Arnaud w ilości 20,000 franków.

— Mówią, że P. Troplong będzie mianowany na godność mającą się ustanowić Arcykanclerza, a P. Delangle zajmie jego miejsce, jako Prezes Sądu Kassacyjnego.

— Monitor dzisiejszy nie zawiera innych nowin ze Wschodu, jak o zdarzonym w Atenach, w hotelu Ciała Prawodawczego pożarze, w którego pohamowaniu wojska francuzkie oddały wielkie usługi.

— Podług Nowej gazety Pruskiej P. Drouyn de Lhuys

dał Panu Masson zaręczenie, że Poseł Francuzki w Stanach Zjednoczonych da najbardziej zaspokajające objaśnienia w sprawie o niewpuszczenie P. Soulé do Francyi. Zkądinąd kupcy amerykańscy, znajdujący się w Paryżu, prosili P. Masson iżby nie posuwał tego zajścia do ostateczności.

LONDYN, *10 Listopada*. Wczora wieczorem miała miejsce uczta doroczna installacyi Lorda Mera Londyńskiego. Wiadomo że wszyscy Ministrowie i Członkowie Ciała dyplomatycznego znajdują się zawsze na tej uczcie; i teraz, jak zwykle, mnóstwo mów powiedziano; przedmiotem ich wyłącznym, była naturalnie tocząca się wojna.

— Piszą z Londynu, 8 Listopada, do Nowej Gazety Pruskiej: «W przeszłym tygodniu kilku kupców Greckich, tu zamieszkałych, byli zelżeni i nawet zbici w rozmaitych miejcach publicznych, za to, że obwarcie okazywali swoje sympatye dla Rossyi i radość z odniesionych świeżo przez rossyan korzyści.

— Parlament Kanadyjski przyjął 90 głosami przeciw 5 Prawo, zabraniające, pod surowemi karami, wyrabiania i sprzedawania mocnych trunków.

— W Kiel 9 Listopada obchodzona była z wielką uroczystością przez flottę angielską rocznica urodzin Xięcia Wallii (Następcy Tronu).

TURCYA. Podług nowin z morza Czarnego, panują tam od dni kilku burze, nadzwyczaj utrudniające położenie flott sprzymierzonych.

— Korrespondencye z Bucharestu, 2 Listopada zaprzeczają wieściom, jakoby Omer-pasza gotował się niezwłocznie przejść Dunaj i wkroczyć do Bessarabii. Przeciwnie nowiny z Bucharestu z dnia 7 Listopada ogłoszone w *Zeit*, są, że Omer-pasza wilią dnia tego odebrał ze Stambułu rozkaz prowadzenia natychmiast do Mołdawii, wszystkich wojsk, które stoją teraz w Wałachii. *(J. de St-P.)*

WIADOMOŚCI ROZMAITE.

List prywatny z Weimar, podaje do wiadomości następny szczegół: «Biedna jedna wioszczyna Austryackiego Tyrolu dała świeżo przykład uczuć prawdziwie wzniosłych i delikatnych. Każdy pamięta smutny zgon Króla Saskiego, Fryderyka-Augusta, który zabity został przez konie, wypadłszy z powozu. Królowa Marya, zrazu jak piorunem rażona, znalazła następnie w swej pobożności pociechę, którą sama tylko Religija dać jest zdolna. Jedną z jej pierwszych myśli było, kazać wznieść krzyż, na tém samém miejscu, gdzie zaszedł fatalny przypadek. Posłała więc do Tyrolu z poleceniem wykonania tej myśli. Ale życzenie jej było wyprzedzone. Mieszkańcy wsi postawili już byli na tém miejscu godło zbawienia i pociechy. Dowiedziawszy się o tym czynie czci i wiary, Królowa kazała zapytać, co mogłaby uczynić w dowodzie swej wdzięczności dla poczciwych kmiotków; odpowiedzieli, iż gdy kościołek ich jest nadto ubogi, dla utrzymywania gorejącej przed Przen. Sakramentem lampy, przeto proszą Królowej, ażeby raczyła przyjąć na siebie dostarczenie oliwy.»

* *
*

Piszą z Magdeburga, 17 Października, że na dwa dni przedtém, wieczorem, przyprowadzono do Policyi tego miasta chłopca *pięcio-letniego*, syna szklarza, którego wyciągnięto z Elby; chciał on sobie śmierć zadać z powodu okrutnego z nim obchodzenia się matki. Tablice statystyczne nie przedstawują przykładu samobójcy w tak dziecinnym wieku.

* *
*

Były Król Westfalski, dziś Marszałek Francyi, Xiążę Hieronim Bonaparte, miał za sobą, jak wiadomo, w pierwszém małżeństwie, amerykankę, z którą musiał się rozwieść w skutek rozkazu Napoleona. Mimo to, przyjechała ona była za nim do Europy, ale, nie wpuszczona do Francyi, udała się do Anglii, i zległszy tam połog, wróciła wprędce do Stanów Zjednoczonych, gdzie dotąd żyje. O tej amerykańskiej gałęzi rodziny Bonaparte, piszą z Baltimore co następuje:

«Nasz spółobywatel, młody Hieronim Bonaparte, (wnuk byłego Króla Westfalskiego), służący jako porucznik w armii Stanów Zjednoczonych, otrzymał urlop na podróż do Europy, dokąd go zaprosił Cesarz Francuzów. Porucznik Bonaparte jest piękny, pełen dobrych przymiotów i zdolności, młodzieniec lat 24, wychowany w szkole wojennej w Westpoint, namiętnie miłuje stan wojskowy i w wielu zarysach ducha i umysłu przypomina swego stryjecznego dziadka, Napoleona. Ojciec jego pozostał w Baltimore; należy on do tamecznej arystokracyi; jest, jak mówią, prawym *dżentelmenem*, chociaż, prócz lubownictwa koni, nie odznacza się żadną szczególną zaletą. Uchodzi w Baltimore za celnego znawcę przedmiotu, posiada najpierwsze stado, i wtedy tylko zdaje się być w swoim żywiole, kiedy jak strzała przelatuje w powozie ulice swego miasta, sam kierując swemi niezrównanemi kłusakami. Pani Bonaparte, rozwódka po byłym Królu Westfalskim, jest z domu miss Paterson, córka bogatego szewca Baltimorskiego. Jest to staruszka w wysokim stopniu oryginalna, czyli, z angielskiego, *excentryczna* i mimo swój wiek podeszły (75 lat), zachowała niejakie ślady niepospolitej piękności, wraz z prawdziwie młodzieńczą działalnością i żywością. Prawie codnia bywa na warstatach okrętowych, w kantorach kupieckich i na giełdzie, jako jedno z najczynniejszych indywiduów przemysłowego i handlowego ruchu. Spekuluje szczególniej na akcyach, na kupli i przedaży własności ziemskich i w każdej chwili może rozrządzać kapitałem do 700,000 dollarów. Odznacza się przytém wygórowaném skępstwem i nie wyda feniga, nie będąc pewną że otrzyma zeń przyzwoity procent. Żeby uniknąć zachodu i wydatku na własne gospodarstwo, stale mieszka w najskromniejszym i najtańszym hotelu. Do wnuka swojego, młodego Hieronima, bardzo jest przywiązana, daje mu nawet pieniędzy i zapisała cały majątek na jego imię; z braćmi zaś swojemi żyje w niezgodzie i od lat kilku z niemi się nie widuje. Instytucye Stanów Zjednoczonych ma w wielkiej pogardzie,

nazywa je po prostu *chłopskiemi* — ideałem kraju jest dla niej Francya, — *la belle France*,—i nic tak nie lubi, jak rozmawiać o swej Cesarskiej parenteli. W towarzystwie nosi zawsze na głowie rodzaj diademy złotej, ozdobionej wielkiemi brylantami.

* * *

Między innemi zastosowaniami telegrafów elektrycznych niepośledniém jest dokładność, z jaką za ich pomocą dają się oznaczyć położenia geograficzne danych miejscowości. W ostatnich czasach Dyrektor Obserwatorium Paryzkiego, P. Leverrier, złożył Ministrowi Oświecenia i Wyznań długi wywod, w przedmiocie oznaczenia różnicy długości geograficznej między Cesarskiém Paryzkiem i Królewskiém Greenwichskiém obserwatorium w okolicach Londynu.

Daje się widzieć z tego sprawozdania, że wszystkie dotychczasowe środki ocenienia były mniej więcej mylne i prowadziły do wniosków daleko mniej ścisłych niż te, które się dziś otrzymują. Błąd dawnych obrachowań wynosił od 15 do 20 sekund. Dziś, w skutek ocenień przez telegraf podmorski, działający między Angliją i Francyą, oba Obserwatoria stanęły zgodnie na wypadku, iż różnica długości między południkiem Greenwich i Paryża, jest: 2°, 20′, 9″, 4.

* * *

Korrespondent Hamburski z dnia 27 Października pisze: «Z obrachowań P. Woelfert, astronoma naszego miasta, wypada, że 7 i 8 Lutego roku przyszłego, planety Mars, Wenus i Merkuryusz znajdą się tak do siebie zbliżone, że tworzyć będą świetny trojkąt. Fenomen ten, należący do liczby najrzadszych, będzie widzialny na horyzoncie Hamburga przez dwa wieczory pomienionych dni, tylko od kwadrans na siódmą, do kwadrans na ósmą. (Toż samo stosuje się do Królestwa Polskiego i gubernij Zachodnich, z małą różnicą.)

* * *

Czytamy w korrespondencyi *Havas*: «Fizyka zbogacona została nader ważném odkryciem. Zapewniają, że światło elektryczne, ze wszystkich najmocniejsze i najżywsze, jak każdemu wiadomo, kiedy będzie skierowane na części ciała ludzkiego, nadaje im przezroczystość, która pozwala widzieć na wylot arterye, żyły i nerwy i obserwować grę rozmaitych organów w ich działaniu. To odkrycie, połączone z użyciem stethoskopu, będzie bezwątpienia wielce użyteczne w śledzeniu i zgłębianiu nieporządków chorobliwych organizmu zwierzęcego.

* * *

Zauważano, (co też i przewidzieć należało), że miedziane kaptury, któremi po magazynach i innych zakładach, oświetlanych gazem, przykryte bywają płomyki palącego się gazu, są ciągle powleczone na wewnętrznej swej powierzchni proszkiem białym, który niczém inném nie jest, jak siarczanem bezwodnym miedzi, (sulfate de cuivre anhydre). Proszek ten jest trucizną, która łatwo może być przez ludzi pochłonięta, osypując się z kapturów, i nawet wciągana będąc przez oddychanie. Byłoby więc do życzenia, iżby wyrugowano wszędzie miedziane lub mosiężne pokrywy tego rodzaju i zastąpiono je szklannemi, porcelanowemi, nawet żelaznemi.

* * *

Komendant Mecham, który na okręcie J. K. Brytańskiej Mości *North-Star* zwiedzał ciaśninę Xięcia Wallii, złożył Admiralicyi ostatnie zapiski znalezione przez niego, od kapitana Collinson'a, dowodzącego okrętem J. K. Mości *Enterprise*. (Patrz Tygodnik, № 84). Najpóźniejsza datowana jest 27 Kwietnia 1852, z wyspy Ramsay. Znalezione noty pisane są w językach angielskim, francuzkim, hiszpańskim, duńskim, hollenderskim i ruskim. W ostatniej kapitan Collinson zapowiada zamiar puścić się kanałem, który dzieli Wollaston od lądu Xięcia Alberta. Oznajmuje, że znalazł 37 skrzyń z żywnością, pozostawione przez okręt J. K. Mości *Investigator*. Krajowcy, których spotykał, są ludzie łagodnych obyczajów. W jeziorach obfitość ryby, najczęstszą źwierzyną są zające. (Raport Kom. Mecham jest z dnia 14 Czerwca 1854.)

* * *

Podług jednej gazety New-Yorkskiej, wprędce przyprowadzony będzie do skutku projekt przeniesienia do Ameryki północnej i rozmnożenia rasy wielbłądów, dotąd w tej części świata nieznanych. W tym celu zawiązała się Kompanija akcyonistów i kapitał potrzebny uzbierany bezwątpienia zostanie niezwłocznie. Ministerstwo Wojny Stanów Zjednoczonych bardzo sprzyja temu przedsięwzięciu, które obiecuje wielkie ułatwienia w przewozie zapasów i potrzeb, do postów wojennych, znajdujących się na południowej granicy.

* * *

Donieśliśmy już, że po wszystkich krajach szukają w tej chwili surrogatu mogącego zastąpić *gałgany* w fabrykacyi papieru. Z tego powodu piszą w jednej gazecie Quebec'skiej: «Mamy przed oczami próbki papieru, wyrobionego w Stanach Zjednoczonych, z obstalunku P. Andrews, z Montréal, który odkrył, że roślina *Nieśmiertelniczek* (po francuzku *Immortelle*), (*) jest materyałem, doskonale zdatnym do wyrobu papieru, a najtańszym ze wszystkich. Próbka jest jędrna, dość gruba i dobrze przyjmuje atrament. Jeżeli nie dość biała, to ztąd, że nie przeszła przez ostatni process bielenia. Z resztą wszystko w tej roślinie, która w tak wielkich ilościach rośnie w Ameryce, a szczególniej w Kanadzie, dobre jest na papier; tak łodyga, jak kwiaty; te ostatnie osobno obrane, dadzą papier cieńszy niż łodygi. Fabrykant amerykański, w danem Panu Andrews świadectwie, nie kładzie granic udoskonaleniom jego ważnego odkrycia.»

(*) Jest to *Gnaphalium* Linneusza, którego gatunki z kwiatami żółtemi, białemi lub blado-różowemi, są bardzo pospolite w Litwie na gruntach suchych, jałowych. **M.**

Позволяется печатать. 8 Ноября 1854 года. *Ценсоръ Н. Ахматовъ.*
W DRUKARNI WOJENNEJ.